Sprawozdanie z działalności Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności za lata 1922 i 1923.

SKŁAD WŁADZ

Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności:

Prezes Towarzystwa . . .	*Franciszek Radoszewski*
Vice-Prezes Towarzystwa .	*Lucjan Kobyłecki*
Sekretarz Towarzystwa . .	*Karol Woyciechowski*
Prezes Zarządu	*D-r Ludwik Dydyński*
Vice-Prezesi	*D-r Jan Stanisław Kijewski,* *D-r Franciszek Kowalski*
Członek Zarządu—Skarbnik	*Stanisław Tyborowski*
Członkowie Zarządu . .	*Aleksander Barczewski,* *Stefan Jeska,* *Wacław Kremky,* *Jan Kruszewski,* *Ks. D-r K. Niemira* *prof. Stefan Moszczeński,* *Jan Rudziński,* *adw. Wacław Trejdosiewicz.*

Prezesi i Vice-Prezesi Wydziałów:

W. CZYTELŃ — *J. Pawłowicz, A. Ryl.*
W. GOŚCIERADOWSKI — *A. Wozdecki, St. Trembiński.*
W. GOSPODARCZY — *D-r W. Karwacki, S. Bukowski.*
W. KASY GROSZOWEJ — *H. Wieczorkowski.*
W. OCHRON, SAL ZAJĘĆ i SZWALNI — *J. Wierzbicki.*
W. PRZYTUŁKÓW SIEROCYCH—*St. Kleczkowski, D-r Ostrzycki.*
W. RACHUBY i KONTROLI—*A. Tytz, St. Trzepałko.*
W. WSPARĆ i ROZDAWNICTWA ODZIEŻY — *A. Włodarski.*
W. KASY POŻYCZKOWEJ — *M. Halicki.*
W. STARCÓW i KALEK — *J. Gardowski.*
W. TANICH KUCHEN — *L. Szymoński, Br. Olszewski.*

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

1. *Biesiekierski Wojciech*
2. *Chyrosz Witold*
3. *Daszkiewicz Korybut Gustaw*
4. *Grabiański Jan*
5. *Gurbski Stanisław*
6. *Hoser Henryk*
7. *Janikowski S.*
8. *Janczewski Władysław*
9. *Kruszewski Stanisław*
10. *Kopczyński Stanisław*
11. *Łastowiecki Tadeusz*
12. *Łopieński Florentyn*
13. *Malinowski Janusz*
14. *Nadolski Leon*
15. *Nowodworski Leon*
16. *Otto Czesław*
17. *Olsztyński Wojciech*
18. *Ryłko Marjan*
19. *Rządkowski Zygmunt*
20. *Sujkowski Ludomir*
21. *Thieme Zdzisław*
22. *Tyrchowski Władysław*
23. *Wegner Józef*
24. *Wortman Jan*
25. *Walewski Wacław*

Radca prawny:

Adwokat Marceli Kotkowski

Budowniczy:

Profesor Karol Jankowski

Wybrany w marcu 1922 r. Zarząd, złożony z ludzi, którzy poprzednio stali przeważnie zdala od spraw Towarzystwa, rozpocząć musiał działalność swoją od zapoznania się z całokształtem spraw Towarzystwa, z jego rozległym i różnorodnym zakresem działania, ze stanem jego majątku i funduszów. Pochłonęło to dużo czasu Zarządowi, gdyż stan gospodarki w Towarzystwie, jaki zastał, nosił na sobie cechy rozprzężenia, będącego naturalnem następstwem tych ciężkich przeżyć wojennych i zmiany stosunków, jakie w ostatnich latach urzędowania poprzedniego Zarządu przechodził kraj cały. Pozatem od pierwszej prawie chwili zaciążały na pracy Zarządu te ramy, jakie dla działalności jego nakreśliły — dotychczasowa ustawa z r. 1891, rozwijające ustawę tę instrukcje z r. 1896, wreszcie zwyczaje przyjęte od lat dawnych w wewnętrznem życiu Towarzystwa.

Konstrukcja władz Towarzystwa, jaką zastał nowy Zarząd, polegała na tem, iż obok Zarządu, na który instrukcja z. r. 1896 w § 27 nakłada obowiązek kierowania wszelkiemi sprawami Towarzystwa, tak ogólnemi, dotyczącemi całej instytucji i jej interesów wogóle, jak i poszczególnemi, z działalności wydziałów i zakładów Towarzystwa wynikającemi, istniały Wydziały, zawiadujące poszczególnemi działami Towarzystwa, złożone z członków, wybieranych przez Zarząd i zatwierdzanych przez Zebranie Ogólne. Wydziały te na mocy po części specjalnych instrukcji, oddzielnych dla każdego wydziału, uzyskanych od po-

przednich Zebrań Ogólnych, po części zaś na skutek przepisów zwyczajowych posiadały uprawnienia do autonomicznego rządzenia się w pewnym określonym zakresie. Pośród licznego zastępu wydziałów dawniej czynnych Zarząd w r. 1922 zastał następujące wydziały zorganizowane i pracujące: 1) Wydział Czyteln, 2) Wydział Gościeradowski, 3) Wydział Gospodarczy, 4) Wydział Kasy Groszowej Oszczędności, 5) Wydział Ochron, Sal Zajęć i Szwalni, 6) Wydział Przytułków Sierocych, 7) Wydział rachuby i kontroli, 8) Wydział Wsparć i Rozdawnictwa odzieży. Inne Wydziały albo znajdowały się w okresie likwidacji albo przestały już działać, jakkolwiek przedstawiciele ich przyjmowali udział w zbiorowych posiedzeniach Zarządu. Ten podział pracy w wewnętrznem życiu Towarzystwa i zakreślony instrukcją stosunek między władzami Towarzystwa stawiał Zarząd w trudnem nieraz położeniu. Poczuwając się do tej odpowiedzialności, jaka za działalność Towarzystwa spada całkowicie na Zarząd, Zarząd, pragnąc inicjatywę swoją w czyn wprowadzić, zmuszony był w tych wypadkach, kiedy zachodziła różnica zdań i poglądów między Zarządem a Wydziałami, uciekać się do § 82 instrukcji ogólnej z r. 1896, uprawniającego Zarząd do wydawania wszelkich rozporządzeń, jakkolwiek to stwarzało powód do nieporozumień i konfliktów. Stopniowo stawała się coraz widoczniejszą potrzeba oparcia życia w Towarzystwie na innych podstawach, aniżeli te, jakie stwarzały przestarzałe już przepisy statutowe i związane z niemi instrukcje. Odczuwając potrzebę tę Zarząd opracował nowy projekt statutu Towarzystwa, odpowiadający obecnym warunkom życia, i projekt ten wraz z motywami postanowił wnieść na Zebranie Ogólne.

Pierwszym czynem Zarządu po objęciu urzędowania było usystematyzowanie pracy w samym Zarządzie i zreorganizowa pracy biura. Podział pracy w Zarządzie uskuteczniono w ten sposób, iż prezydjum Zarządu podjęło się kierowania robotą bieżącą, przyczem każdy członek prezydjum wziął na siebie pewien dział pracy. Dwa razy w tygodniu odbywały się wspólne narady prezydjum Zarządu, na których powzięte uchwały były dokładnie protokułowane.

Wszystkie sprawy, po uzgodnieniu i przygotowaniu w prezydjum, wnoszone były na plenarne posiedzenia Zarządu z udziałem przedstawicieli Wydziałów. Takich posiedzeń, zawsze szczegółowo protokułowanych, odbył Zarząd od marca 1922 r. do końca 1923 r. — 43.

Zasadniczą innowacją w Towarzystwie, jaką wprowadził Zarząd było zaangażowanie w osobie p. St. Fedorowicza Pełnomocnika Zarządu Towarzystwa dla kierowania biurem i zarządzania znacznym majątkiem Towarzystwa pod kierunkiem Za-

rządu. Dodatnie skutki tego kroku dały się odczuć wkrótce w podniesieniu sprawności aparatu kancelaryjnego, który uległ przytem reorganizacji, i w znacznym wzmożeniu dochodowości Towarzystwa. W osobie p. Fedorowicza Zarząd znalazł fachowego znawcę spraw rolnych i leśnych, co w stosunku przedewszystkiem do Gościeradowa oddało wielkie usługi Towarzystwu.

Sprawy załatwiane przez Pełnomocnika uzgadniane były zawsze z Zarządem, zarówno przez codzienne stykanie się Pełnomocnika z prezydjum w biurze Towarzystwa, jak i przez stały udział jego w naradach prezydjum i w plenarnych posiedzeniach Zarządu.

Zaznaczyć jednak należy, iż obowiązująca dotychczas instrukcja z r. 1896, która nie przewidywała w Towarzystwie podobnego stanowiska, z jednej strony krępowała w wysokim stopniu działalność Pełnomocnika, z drugiej strony zmuszała Zarząd do postępowania odnośnie do osoby Pełnomocnika w wielu wypadkach wbrew tej instrukcji.

Główną troską Zarządu od pierwszej chwili objęcia obowiązków było przysporzenie Towarzystwu dochodów i z tego też powodu zwróconą została uwaga przedewszystkiem na największą realność, jaką Towarzystwo posiada t. j. na dobra Gościeradowskie, zapisane Towarzystwu przez ś. p. Elig. hr. Suchodolskiego. Szczegółowy opis sposobu administrowania tym majątkiem i dane cyfrowe, obrazujące wyniki obecnej gospodarki, Zarząd podaje w oddzielnem sprawozdaniu.

Gościeradów stanowił dla Towarzystwa w okresie sprawozdawczym główne i stale wzrastające źródło dochodów. Inne źródła w ostatnich latach albo zupełnie prawie zanikły albo nieznacznie tylko w stosunku do potrzeb Towarzystwa zasilały jego kasę. Do źródeł, które dawniej mogły być poważnie brane pod uwagę, były dochody z nieruchomości miejskich Towarzystwa i z posiadanych przez Towarzystwo kapitałów. Do domów t. zw. dochodowych t. j. nie przeznaczonych na pomieszczenie instytucji Towarzystwa, lecz zajmowanych przez prywatnych lokatorów i sklepy należą: 1) domy № 1574a przy ulicy Jerozolimskiej i № 2979c przy ul. Smolnej ofiarowane Towarzystwu przez ś. p. Szymona Krzeczkowskiego, 2) dom № 1549i przy ul. Chmielnej z daru Zofji Gecewicz, 3) część domu № 1355fg przy placu Napoleona z zapisu rodz. Neubaurów, 4) place i zabudowania w Mokotowie z zapisu ś. p. J. Narbuta.

Pozatem źródłem dochodu mógł służyć gmach główny W. T. D. przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 62, posiadający szereg sklepów od ul. Krakowskie Przedmieście i od ul. Bednarskiej. Administracją tych domów zajmował się Wydział Gospodarczy za pośrednictwem administratorów, którzy wchodzili do

składu członków Wydziału. Dochody jednak z domów musiały być w zupełności obrócone na konieczne remonty, których domy te do dnia dzisiejszego w dużym jeszcze stopniu wymagają.

Odnośnie do placów w Mokotowie zapisanych Towarzystwu przez ś. p. J. Narbuta, które wraz z zabudowaniami obejmują przestrzeń około 40.000 łokci kw., zaznaczyć należy, iż jedyny dochód z tego źródła stanowiła tenuta dzierżawna ogrodnika, wynosząca, na podstawie dawnego kontraktu, w r. 1922 sumę 740.000 Mk., zaś w r. 1923 1.000.000. Mk. Od zajmującego lokale w zabudowaniach na placach tych p. Jasińskiego Zarząd nie zgodził się przyjąć nizkiej bardzo tenuty dzierżawnej i wytoczył przeciwko niemu przez radcę prawnego mec. p. Kotkowskiego sprawę sądową o eksmisję. — Wobec mającej nastąpić zmiany w ustawie o ochronie lokatorów należy przewidywać, iż wpływy, jakie z posiadanych nieruchomości Towarzystwo, przy wzmożonej sprężystości administracyjnej, będzie mogło osiągnąć, znacznie się w przyszłości podniosą.

Do cennych dla Towarzystwa posiadłości zamiejskich należy kolonja Kępina, w powiecie błońskim, przestrzeni 16 morgów wraz z zabudowaniami gospodarczemi, otrzymana przez Towarzystwo w r. 1896 z zapisu ś. p. Antoniego Stachowskiego. Niestety realność ta pozostaje dotychczas zupełnie niewykorzystaną, gdyż dzierżawczyni kolonji posiada kontrakt zawarty w r. 1919 na lat 6, obowiązujący ją do płacenia rocznej tenuty w wysokości 1.830 mar. rocznie.

Do przysporzenia w pewnej mierze dochodów Towarzystwu przyczynił się sklep tytuniowy, założony przez Zarząd w marcu 1923 r. na mocy uzyskanej koncesji od Urzędu Monopolowego. Sklep ten urządzony w wolnem pomieszczeniu w gmachu głównym od ul. Bednarskiej dał w czasie od 5 marca do 31 grudnia 1923 r. zysku 441.121.965. mk. —

Po za realnościami Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności posiada kapitały, których znaczna część ulokowaną jest na hipotekach miejskich i wiejskich lub w listach zastawnych Tow. Kredyt. Miejskich i Tow. Kred. Ziemskiego. Kapitały te w tej chwili są martwe, procentów bowiem od lokat hipotecznych Zarząd nie przyjmował jak również nie realizował kuponów. Zarząd również nie godził się wszelkie czynione propozycje spłaty sum hipotecznych nie tylko z tego powodu, że wszystkie te propozycje odbiegały od praktykowanych tego rodzaju tranzakcji, lecz również i dla tego, iż zasadniczo uważał za właściwe czekać, aż sprawa spłaty długów przedwojennych uregulowaną zostanie ustawowo przez sejm i władze. Jedyną sumą, jaką Zarząd zmuszony był przyjąć, była suma 564.310 Mk., otrzymana wzamian za 250.000 rb. ulokowanych na nieruchomości

Nr. 1258-h przy ul. Hortensji. Sprawa spłaty powyższej sumy powierzona przez Zarząd poprzedni p. mec. W. Pęskiemu rozstrzygniętą została w Sądzie Apelacyjnym i na mocy prawomocnego wyroku tegoż Sądu dłużnik p. Spinek zdeponował sumę do Kasy Skarbowej, zkąd Zarząd ją podniósł.

Dodać wreszcie należy, iż pewna część kapitałów w gotówce i papierach procentowych, wywieziona przez b. Bank Państwa do Rosji jakkolwiek zarejestrowana u władz przedstawia wartość dziś bardzo wątpliwą.

W ostatnim czasie rząd nasz poczynił kroki dyplomatyczne u rosyjskich władz sowieckich w celu wywindykowania znacznego majątku, jaki przypadł Warsz. Tow. Dobr. od zlikwidowanego w r. 1921 Rzymsko-katolickiego Tow. Dobr. w Tyflisie na podstawie § 52 ustawy tego T-wa, który opiewał, że w razie likwidacji T-wa majątek jego ruchomy i nieruchomy przechodzi na własność Warsz. T-wa Dobr. Czy W. T. D. dojdzie do posiadania tego majątku i kiedy, tego przewidzieć dziś nie można.

Ofiarność publiczna, która dawniej szerokim strumieniem szła w kierunku W. T. D., w ostatnich latach w stosunku do T-wa zaznaczyła się w mniejszym znacznie stopniu, co jednak wynikało z ogólnego położenia kraju i z powstania całego szeregu nowych potrzeb, do których ofiarność ta przeważnie się kierowała. Do ofiarności publicznej apelował stale dwa razy do roku Wydział Wsparć, który na tej drodze uzyskiwał fundusze, pozwalające mu na organizowanie na święta dla najbiedniejszej ludności rozdawnictwa produktów spożywczych.

W okresie sprawozdawczym nie mogły być brane pod uwagę wpływy ze składek członkowskich wobec tego, iż wysokość składki ostatnio oznaczona na Zebraniu Ogólnem wynosiła 50 mk. co zmusiło Zarząd do zupełnego zaniechania inkasowania składek. Zarząd nie mając prawa bez decyzji Zebrania Ogólnego podnosić wysokości składki zwrócił się w ostatnim czasie do członków, wpłacających składkę, z propozycją wpłacania przynajmniej zwaloryzowanej składki, co wyniosło 400.000 mk. i co chętnie wszyscy członkowie, pragnący brać udział w Zebraniu uskutecznili.

Przechodząc do dobroczynnej działalności T-wa, zaznaczyć przedewszystkiem należy, iż Zarząd na początku swej działalności znalazł się w trudnem położeniu wobec bardzo niedostatecznych w stosunku do potrzeb T-wa wpływów ze wszystkich źródeł dochodu a przedewszystkiem z głównego źródła, jakiem są dla T-wa dobra Gościeradowskie. Dopiero stopniowo w miarę poprawy stanu gospodarki w Gościeradowie fundusze kasy T-wa zaczęły wzrastać, jednak największy napływ gotówki do kasy głównej T-wa z Gościeradowa zaznaczył się dopiero pod koniec

1923 r. Mimo tych trudności finansowych Zarząd dążył stale nie tylko do utrzymania w T-wie tych placówek, jakie zastał, ale i do rozwinięcia ich działalności i wskrzeszenia do życia tych, które poprzednio były w okresie zamierania.

Ażeby wszystkim czynnym w Towarzystwie zakładom i poszczególnym Wydziałom móc dostarczyć środków odpowiednio do ich koniecznych potrzeb, lecz w granicach rozporządzalnych funduszów, Zarząd opracował preliminarz wydatków wyrażony w korcach żyta. Oparcie się na mierniku żyta znalazło uzasadnienie w tem, iż główne dochody T-wa czerpane z Gościeradowa opierały się na wpływach z tenut dzierżawnych wyrażonych w korcach żyta. System ten okazał się praktycznym, gdyż Zarząd wywierając nacisk na dzierżawców w kierunku regularnego wpłacania należności miał możność każdego pierwszego w miesiącu odpowiednio do przeciętnej ceny żyta określać wysokość zasiłków w markach polskich dla poszczególnego zakładu lub wydziału. Preliminarz ten na cały rok 1923 wyrażał się w cyfrach następujących:

	Ilość met. żyta	Budżet wyrażony w tys. mkp.
Przytułki Sieroce	2.640	3.066.800
Przyt. dla Starców i kalek	2.100	2.439.500
W-ł Ochron i Sal zajęć	240	278.800
„ Wsparć	120	139.400
Przyt. dla rzemieślników	360	418.200
Zupa Rumfordzka	30	34.850
Wyd. adm. i rozchody ogólne	560	648.206
Razem	6.050	7.025.756

Jakkolwiek wysokość zasiłków tych nie zawsze odpowiadała potrzebom danego zakładu lub Wydziału, to jednak system ten umożliwiał racjonalną, odpowiednią do stanu funduszów gospodarkę a stopniowo w miarę wzrostu dochodów pozwalał na przekraczanie przewidzianych w budżecie dla poszczególnego zakładu lub Wydziału sum i tym samym na wydatniejsze uwzględnianie potrzeb różnorodnych placówek Towarzystwa.

Ponieważ wzrost dochodów z Gościeradowa zaczął się stopniowo uwydatniać dopiero pod koniec r. 1923, na ten więc czas przypada znaczniejsze podniesienie się dobroczynnej działalności Towarzystwa. Szczególnie szczęśliwym pod tym względem był grudzień 1923 r., który dzięki wynikom ostatniej licytacji poręby leśnej zasilił tak znacznie kasę Towarzystwa, iż po zabezpieczeniu na kilka miesięcy w węgiel i produkta spożywcze zakładów T-wa, po uskutecznieniu zakupów obuwia, bielizny i ubrań dla dzieci w przytułkach, po dokonaniu szeregu koniecznych remontów w gmachach T-wa stan kasy na dzień 31 grudnia 1923 r.

wyrażał się jak następuje: gotówką w Kasie Głównej W. T. D. i w P. K. O. suma 2.999.196.066 mkp. i w 8 proc. pożyczce złotej 3.790 złp. 3.790.000 mkp.

Przewidywane na rok 1924 wpływy z Gościeradowa, jako dalszy wynik przeprowadzonej w dobrach tych reorganizacji systemu gospodarki, przy jednoczesnej możliwości wzrostu dochodów z innych źródeł pozwolą niewątpliwie w r. 1924 oprzeć byt zakładów T-wa na pewnych już podstawach finansowych i dać możność Zarządowi rozwinięcia w całej pełni swej dobroczynnej działalności.

Załączone do sprawozdania niniejszego dane rzeczowe i cyfrowe z różnych zakładów i z czynności Wydziałów pozwalają na zorjentowanie się w zakresie działalności dobroczynnej Towarzystwa za ostatnie dwa lata.

Zakład Sierot dziewcząt

przy ulicy Rakowieckiej Nr. 21.

W r. 1922 było w Zakładzie dzieci 146, które przybyły 49.640 dni zakładowych.

W wieku	od 5 — 7 lat przebywało	20
	od 7 — 10 „ „	35
	od 10 — 15 „ „	70
	powyżej 15 „ „	21

Dzieci w młodszym wieku pobierały naukę w Zakładzie, starsze kształciły się poza murami Zakładu a mianowicie: w szkołach powszechnych 37, w seminarjum ochroniarskiem 2, w szkole kamasznictwa 5, w szkole szycia i kroju 2, w szkołach średnich 6.

Personel wychowawczy stanowiły 4 Siostry Miłosierdzia i jedna wychowawczyni świecka.

Rozkład dnia w Zakładzie. Dzieci wstają o 6-ej rano w ciągu roku szkolnego, zaś o 7-ej w czasie wakacji. Do godz. 7³/₄ mają czas przeznaczony na ubranie, pacierz i sprzątanie, o 7³/₄ śniadanie, o 1-ej obiad, o 4-ej podwieczorek, o 7-ej kolacja, później rekreacja do godz. 8-ej. O 8-ej pacierz, mycie i spoczynek.

Dzieci uczące się w Zakładzie mają lekcje od 8 do 1-ej, zaś po obiedzie od 2 — 5-ej mają zajęcia praktyczne jako to szycie, cerowanie, reperacja, a w tym czasie mają półgodzinną przerwę na podwieczorek.

Pośród dzieci uczących się poza murami Zakładu część chodzi do szkół w godzinach przedobiednich, część zaś w godzinach popołudniowych od 2 — do 7 wiecz. Pierwsze mają

w Zakładzie oprócz zajęć praktycznych w godzinach poobiednich jeszcze lekcję przygotowawczą od 5—6½, drugie zaś odbywają zajęcia praktyczne i lekcję przygotowawczą w Zakładzie w godzinach przedobiednich.

W czasie wakacji letnich 70 dziewczynek korzystało z kuracji w kolonji Warsz. T-wa Dobroczynności w Ciechocinku, gdzie przybyły 2.100 dni zakładowych, 20 dziewczynek rozmieszczono w różnych miejscowościach na wsi, reszta zaś przebywała w Zakładzie.

Na utrzymanie Zakładu wydano w 1922 roku 19.694.901,91 marek oprócz tego z własnego gospodarstwa otrzymano owoce, jarzyny i włoszczyznę. Jako ofiarę w naturze otrzymano 400 korcy ziemniaków.

W r. 1923 było w Zakładzie sierot 151, w tej liczbie pozostałych z 1922 r. 11 sierot oddanych do Zakładu przez Ministerstwo Opieki Społecznej i 69 sierot oddanych przez Wydział Dobroczynności Publicznej Magistratu m. Warszawy. Na utrzymanie Zakładu wydano w r. 1923 po dzień 31 grudnia sumę 3.528.967.500 mk.

Zakład Sierot chłopców im. Jachowicza
przy ulicy Freta 10.

W r. 1922 było w Zakładzie dzieci 217.

W wieku	od 5 — 7	przebywało	— 45
	od 7 — 10	„	— 77
	od 10 — 15	„	— 95

Wszystkie dzieci uczyły się w szkole zakładowej 7-mio oddziałowej, jeden tylko wychowaniec uczęszczał do szkoły handlowej.

Personel wychowawczy składał się z 8-miu Sióstr Miłosierdzia, 4 nauczycieli i 3-ch wychowawców świeckich.

Rozkład dnia w Zakładzie. Dzieci wstają z rana o 6 i pół. Do godz. 7 i pół mają czas przeznaczony na ubranie, pacierz i sprzątanie. O 7 i pół otrzymują śniadanie, poczem rekreacja do godz. 9 na boisku lub w sali rekreacyjnej, o 1-ej obiad i godzinna rekreacja, o 3-ej podwieczorek, o 7-ej kolacja, poczem półgodzinna rekreacja, o 8-ej pacierz i udanie się na spoczynek.

Lekcje odbywają się od godz. 9 do 12 w południe i od godz. 3 do 6-ej popoł.

Pożywienie dzieci składa się na śniadanie z mleka lub kakao i chleba, na obiad z zupy, jarzyny, kaszy, chleba a dwa razy w tygodniu z dania mięsnego i dodatek z owocu, na podwieczorek z herbaty z mlekiem i chleba, na kolację z zupy lub mleka i chleba.

Wakacje letnie dzieci spędzają w kolonji letniej w Drewnicy, będącej własnością Zakładu, zaś 21 dzieci leczyło się w Ciechocinku w kolonji Warsz. T-wa Dobroczności.

Na utrzymanie Zakładu wydano w 1922 r. 31.345.856 mk. oprócz tego z własnego gospodarstwa w Drewnicy otrzymano owoce, kartofle, jarzyny, co przedstawiało w owym czasie wartość 2.489.000 mk.

Jako ofiary otrzymał zakład w gotówce 2.691.000, w naturze ławki i drobiazgi po zwiniętych kilku ochronach W. T. D.

W r. 1923 w Zakładzie było 228 dzieci. Na utrzymanie dzieci Zakład otrzymał w r. 1923 z Kasy Głównej Towarzystwa 4.172.958.000 mk. zaś z ofiar 11.090.000 mk.

Internat Sierot chłopców przy ul. Freta 10.

W internacie w r. 1922 było 35 wychowańców w wieku od 15 do 18 lat.

Chłopcy ci uczyli się rzemiosł w warsztatach na mieście, 8 chłopców uczęszczało do szkoły rzemieślniczej.

Personel wychowawczy składał się z jednej Siostry Miłosierdzia i jednego wychowawcy świeckiego.

Rozkład dnia w internacie. Chłopcy wstają o 6-ej rano, poczem ubierają się i sprzątają, o 7-ej otrzymują śniadanie a o 7½ udają się do pracy zawodowej.

O godz. 1-ej obiad, o godz. 2-ej powrót do warsztatów, skąd o godz. 7-ej wracają do internatu. o godz. 8-ej otrzymują kolację, a o 9-ej udają się na spoczynek.

Chłopcy jadają cztery razy dziennie, podwieczorek biorą do warsztatów.

W lecie urządzane były w dni świąteczne całodzienne wycieczki poza miasto.

Przy końcu roku wyzwoliło się na czeladzi 5 chłopców, pozostało na rok 1923 wychowańców 30.

W r. 1922 internat otrzymał od Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na swe utrzymanie 4.091.200 marek, zaś terminatorzy tytułem płacy przez majstrów wnieśli do internatu 1.947.800 marek, które wydane były na ich utrzymanie.

W r. 1923 internat otrzymał z Kasy Głównej Towarzystwa 650,765,000 marek.

Przytułek dla starców i kalek w Gmachu Głównym W. T. D. (ul. Krak. Przedmieście Nr. 62).

W r. 1922 przebywało w Przytułku pensjonarzy 127, w tej liczbie kobiet 96, mężczyzn 31. Pensjonarze zajmują 8 sal, opiekę nad niemi roztacza 9 Sióstr Miłosierdzia. Personel

służbowy składa się z 24 osób, a mianowicie: w kuchni 5, w pralni 7, na salach 10, przy Siostrach Miłosierdzia 2.

Pożywienie otrzymują pensjonarze 3 razy dziennie o godz. 7 śniadanie, składające się z kawy mlecznej ocukrzonej i chleba pytlowego lub białego, o 1 obiad z zupy i potrawy jarskiej (dwa razy w tygodniu danie mięsne) i o godz. 6 kolacja — herbata ocukrzona i chleb lub bułka. Część pensjonarzy są to starcy zupełnie niedołężni, którzy czas przeważnie w łóżku spędzają, ci, których stan ogólny na to pozwala, pracują w warsztatach, oddając wyroby na potrzeby Zakładu. Warsztatów takich, zaopatrzonych w nieodzowne do pracy przybory, posiada przytułek kilka, a mianowicie: tkacki, krawiecki, szewcki, pończoszniczy.

W r. 1922 umarło 14 pensjonarzy.

Na utrzymanie przytułku wydało w r. 1922 Warszawskie T-wo Dobroczynności sumę 23.971.507 mk.

Na dzień 1 stycznia 1924 r. przebywało w przytułku 138 pensjonarzy, w tej liczbie kobiet 105, mężczyzn 33. Wiek tych pensjonarzy przedstawiał się jak następuje:

Kobiety				Mężczyźni:			
w wieku od	50—60	lat osób	13	w wieku	50—60	lat osób	3
„ „	60—65	„ „	20	„	60—65	„ „	4
„ „	65—70	„ „	24	„	65—70	„ „	4
„ „	70—75	„ „	12	„	70—75	„ „	11
„ „	75—80	„ „	17	„	75—80	„ „	6
powyżej	80—	„ „	19	powyżej	80	„ „	5
		Razem	105			Razem	33

Pośród powyższych pensjonarzy było zupełnie niedołężnych lub zanieczyszczających się 71. Pozostali 67 pensjonarze byli zajęci przy pracy, a mianowicie pośród kobiet 14 w szwalni, 9 w piórni, 6 w tkactwie, 1 przy pończosznictwie, 24 przy kuchni; pośród mężczyzn 2 w stolarni, 2 w ślusarni, 2 w warsztacie krawieckim, 2 przy szewctwie, 2 przy kancelarji i 2 przy furcie.

Wypadków śmierci w r. 1923 było 21.

W r. 1923 Zarząd Warszawskiego T-wa Dobroczynności wydał na utrzymanie przytułku 5.235.688.597 marek.

Ponieważ nie wszystkie sale w przytułku zajęte były przez pensjonarzy Władze W. T. D. odstąpiły za umiarkowaną zapłatą dwie sale nauczycielom szkół powszechnych, przybywającym do Warszawy z całego kraju na kursa dokształcające oraz dwie salki bezpłatnie studentom wyższych uczelni, z których wielu korzystało jednocześnie z t. zw. obiadów gościnnych.

Ochrony, sale zajęć, szwalnie i żłobki.

Pod egidą Warszawskiego T-wa Dobroczynności działały w latach 1922 i 1923 następujące zakłady:

I Ochrony.

Przy ul. Freta № 10 istniały dwie ochrony, korzystające z funduszów ogólnych T-wa i mieszczące się w lokalach W.T.D. Ochrona № 1 posiadała 3 oddziały pod opieką 3 Sióstr Miłosierdzia, do każdego oddziału uczęszczało dziennie przeciętnie 36 dzieci od lat 3—7. Ochrona № 23 posiadała dwa oddziały pod opieką 2 Sióstr Miłosierdzia, liczba dzieci 90. Dzieci otrzymywały pożywienie, składające się z zupy i kawałka chleba.

Przy ul. Chłodnej № 40 istniała ochrona, mieszcząca się w wynajętym lokalu i utrzymywana kosztem firmy J. Fraget. Ochrona posiadała 1 oddział, w którym pracowała 1 nauczycielka; liczba dzieci 34, dzieci pożywienia nie otrzymywały.

Przy ul. Hożej № 13 czynna była ochrona im. hr. Pusłowskich, mieszcząca się w lokalu wynajętym i administrowana przez W. T. D. Zakład posiadał 1 oddział z jedną nauczycielką. Pożywienia dzieci nie otrzymywały. Uczęszczało 30 dzieci.

Przy ul. Piwnej № 11 czynna była ochrona, korzystająca z funduszów W. T. D., mieszcząca się w lokalu W. T. D., gruntownie w r. 1923 odnowionym. Pracowała jedna nauczycielka, liczba dzieci 18.

Przy ul. Targowej № 46 na Pradze ochrona w lokalu wynajętym. Zakład korzystał częściowo z funduszów W.T.D., częściowo z zapomóg bar. Kronenberga, posiadał jeden oddział z jedną nauczycielką. Dzieci uczęszczało 34.

Przy ul. Tarczyńskiej № 27 ochrona, korzystająca z funduszów W. T. D. i mieszcząca się w domu, wybudowanym kosztem ks. prałata Seroczyńskiego i oddanym na własność Warszawskiemu T-wu Dobroczynności. Zakład posiadał jeden oddział z jedną nauczycielką. Dzieci uczęszczało 42.

II Sale zajęć.

Przy ul. Miedzianej № 6 zakład, korzystający z funduszów W. T. D. i mieszczący się w lokalu wynajętym. Uczęszczało 43 dzieci w wieku od 7—12 lat. Pracowała jedna nauczycielka.

III Szwalnie.

Przy ul. Starej № 2 w domu W. T. D. czynny był zakład, składający się z 2 oddziałów pod kierunkiem 4 nauczycielek (3 Siostry Mił. i 1 nauczycielka świecka). Uczęszczało 154

dzieci. Zajęcia odbywały się w ten sposób, że gdy przed południem w 1-ym oddziale odbywała się nauka, dzieci 2-go oddziału uczyły się robótek praktycznych, po południu zaś odwrotnie.

Przy ul. Siennej № 22 zakład w wynajętym lokalu, korzystający częściowo z funduszów W. T. D., częściowo z zapomóg bar. Kronenberga. Dzieci uczęszczało 56, pracowały dwie nauczycielki.

IV Żłobki.

Przy ul. Freta 10 w lokalu W. T. D. żłobek przygarnął 25 dzieci od roku do lat 3, które otrzymywały w zakładzie pożywienie. Pracowała 1 Siostra Miłosierdzia.

Liczba dzieci.

I w ochronach	356
II w salach zajęć	43
III w szwalniach	210
IV w żłobku	25
Razem	634 dzieci.

W ochronach zajęcia polegały na pogadankach, śpiewach, rysunkach, wycinankach, wyplatankach i gimnastyce, w salach zajęć i szwalniach dzieci uczyły się religji, czytania, pisania, rachunków, rysunków, śpiewu, robót slöjdowych i szycia (dziewczęta) pozatem miewały pogadanki z historji, geografji i przyrody.

Nauczycielki w ochronach posiadają patenty zakładów ochroniarskich, a nauczycielki sal zajęć i szwalni — patenty nauczycielskie.

Na utrzymanie powyższych zakładów Wydział w roku 1922 otrzymał z Kasy Głównej Towarzystwa 346.074.41, z ofiar i zasiłków 36.824.295.19 mk., zaś w r. 1923 Wydział otrzymał od W. T. D. zasiłek w sumie 515.789.739 mk., a z ofiar 11.820,000 mk.

Pomoc biednym mieszkańcom miasta.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności przychodziło z pomocą wśród najuboższej ludności miasta a) wdowom, obarczonym dziećmi, starcom, sierotom, zwracając przytem uwagę na klasę inteligencji, b) młodzieży szkół początkowych, średnich i wyższych zakładów naukowych. Pomoc ta wyrażała się w udzielaniu zapomóg pieniężnych, odzieży i żywności.

W r. 1922 udzielono zapomóg w gotówce i odzieży 3.428 osobom na ogólną sumę 16.775.412 mk.; przeciętna wysokość jednorazowej zapomogi wyniosła w r. 1922 — 4.896 mk. Pozatem na święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia obdarzono pro-

duktami spożywczemi (kasza, groch, chleb, cukier, tłuszcze i t. p.) 1130 rodzin na sumę 3.110.418 mk. Na powyższe zapomogi Wydział Wsparć, który całą tą działalność prowadził, otrzymał z funduszów Kasy Głównej Zarządu W. T. D. 1.161.107 mk. 42 f., z ofiar 19.366.418 mk.

W roku 1923 udzielono zapomóg w gotówce 272 rodzinom na sumę 28.069.000 mk. i w odzieży 611 rodzinom na sumę 713.920.000 mk. W tymże czasie udzielono zapomóg szkolnych 54 uczniom na sumę 8.147.000 mk. Na święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia 1923 r. obdarowano 1460 rodzin na sumę 636.096.760 mk.

Najbiedniejsi mieszkańcy naszego miasta, zakwalifikowani przez Opiekunów Okręgowych otrzymywali bezpłatnie posiłek t. zw. „zupy rumfordzkiej" (złożonej z kaszy, ziemniaków i okrasy). W latach 1922 i 1923 korzystało z posiłku tego dziennie przeciętnie około 100 osób.

Na utrzymanie zupy rumfordzkiej w r. 1922 wydano z funduszów Kasy Zarządu W. T D. 1.350.000 mk. po zatem otrzymano z ofiar 1.631.629 mk. oraz zasiłku z M. O. S. 330.000 mk.

W r. 1923 na ten cel Zarząd W.T.D. wydatkował 27.600.044 mk. zaś z ofiar otrzymano 33.700.000 mk. łącznie z zasiłkiem Min. Op. Społ.

Ucząca się młodzież i osoby ubogie ze sfery inteligencji korzystały z t. zw. obiadów gościnnych, wydawanych w gmachu głównym W. T. D. Obiad taki składa się z zupy i potrawy jarskiej, a dwa razy w tygodniu z potrawy mięsnej z jarzyną.

W r. 1922 korzystało dziennie z obiadów tych przeciętnie 30 osób, w r. 1923 liczba osób stopniowo wzrastała i w grudniu doszła do przeszło 50 osób dziennie.

Przytułek dla rzemieślników i robotników fabrycznych przy ul. Młynarskiej 35.

Przytułek ten na zasadzie porozumienia z dawnym Zarządem W. T. D. został objęty we wrześniu 1921 roku przez Związek rzemieślników chrześcijan (ul. Miodowa 14). Pod tym zarządem pozostawał do 8 października 1922 roku. Związek rzemieślników chrześcijan wydatkował na przytułek:

w roku 1921	1.762.750 mk.
„ „ 1922	4.072.592 „
Razem do 8.X.922.	5.835.342 mk.

Na poczet tej sumy Związek zdołał zebrać 2.744.980 mk.
Dołożył z wł. funduszów na utrzymanie przytułku . . . . . . 3.090.362 mk.

W dniu 8.X.1922 r. przytułek został przejęty przez Zarząd W. T. D. na skutek rejentalnego zawiadomienia Zw. Rzem. Chrz. z dnia 5.X.922 r., iż dalej przytułku prowadzić nie będzie.

Przytułek został przejęty w stanie zupełnego zapuszczenia gdyż w ciągu ostatnich kilku lat (Zw. Rzem. Chrz. prowadził przytułek jedynie w ciągu 13-tu miesięcy) nie czyniono w urządzeniach przytułku i inwentarzu żadnych inwestycji z powodu braku funduszów. A więc urządzenia gospodarcze, kuchnia, sala jadalna, sale pensjonarzy i administracji przytułku były brudne, zniszczone, piece porujnowane, dachy z papy dziurawe, urządzenia kanalizacyjne w stanie zaniedbania, krany wodociągowe przepuszczały wodę, urządzenia gazowe w zaniedbaniu, szyby potłuczone. Zapasów śpiżarnianych było mało, ilość bielizny osobistej i pościelowej bardzo znikoma, inwentarza żywego nie było wcale.

W ciągu roku ubiegłego przyjęto nowych pensjonarzy trzech.

W roku 1922 wydatkowano na przytułek 3.170.908 mk.
„ „ 1923 „ „ „ 627.457.578 „

W wydatkach tych mieszczą się koszty żywienia, administracji, napraw i inwestycji, nie mieszczą się natomiast dary w naturze.

W tym czasie pod Zarządem W. T. D. zostały dokonane roboty dekarskie i blacharskie przy naprawie dachów, roboty malarskie, zduńskie, ślusarsko-kanalizacyjne, gazownicze, brukarskie wraz z założeniem nowego mostka. Koszt tych robót wyniósł mk. 25.253.200.

Dochody przytułku pochodziły: a) od Zarządu W. T. D. b) wpływy gotówkowe przytułku, c) dary w naturze.

	a)	b)	c)	Razem
Rok 1922	3.351.185	146.900	808.600	4.306.685
Rok 1923	523.015.340	171.711.272	264.432.960	959.159.572

Z zestawienia tego wynika, iż Zarząd przytułku otrzymał od W. T. D. ponad 50 proc. swoich wydatków.

Pośród ofiar największa 38.503.000 mk. pochodziła od rodziny Schielów, złożona dla upamiętnienia ś. p. Feliksa Schielego.

Personel służbowy przytułku składa się z sześciu osób, a mianowicie: 1) zarządzająca, 2) szwaczka, 3) kucharka, 4) i 5) dwie pokojowe i jednocześnie praczki, 6) dozorca domowy, który pełni również obowiązki pomocnicze przy przytułku.

Odżywianie pensjonarzy odbywa się trzy razy dziennie. Za podstawę wzięto relewę szpitalną z dodaniem na każdej porcji 20% do relewy szpitalnej. Odżywianie to wytwarza ponad 3.000 ciepłostek w organiźmie.

Pod względem zawodów pensjonarze pracowali w przeszłości jako: 1 bronzownik, 1 blacharz, 1 białoskórnik, 2 fryzjerów,

1 lakiernik, 4 garbarzy, 4 krawców, 2 kowali, 1 kuśnierz, 1 młynarz, 1 mydlarz, 4 ślusarzy, 4 stolarzy, 7 szewców, 1 kucharz, 1 rękawicznik, 1 telegrafista, 1 przemysłowiec i 2 robotników fabrycznych.

Regulamin, obowiązujący w przytułku, stosuje się do pensjonarzy zdrowych, chorym robi się pewne ustępstwa.

Pensjonarze wstają rano między godz. 7—8, myją się w zasadzie w przeznaczonej na ten cel na każdym piętrze umywalni. Śniadanie jadają o 8-ej, obiad o 12-ej, kolację o 6-ej.

Wszyscy pensjonarze chodzący mają prawo do przechadzek poza zakładem i silniejsi z tego korzystają. Niektórzy pracują na mieście przygodnie, krawcy i szewcy pracują w domu dla siebie. W razie potrzeby dokonania roboty dla zakładu krawcy, szewcy i stolarze wykonywują pracę dla zakładu.

Do ważniejszych przypadków w życiu zakładu należą święta Bożego Narodzenia i W. Nocy. W święta te odwiedzają zakład przedstawiciele Związku Rzemieślników Chrześcijan. Dzięki ofiarności Związku i Koła Mieszczanek pensjonarze w święta te mają urozmaicone odżywianie.

Druk. p. f, „ LECH" Sp. z ogr. odp., Warszawa, Koszykowa 33, tel. 403-66.

SPRAWOZDANIE

KOMISJI REWIZYJNEJ
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI NA OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA.

Wstęp.

Z uwagi, że już od r. 1919 ogólne zgromadzenie członków T-wa nie zatwierdzało rocznych sprawozdań i bilansów, Komisja Rewizyjna, wybrana na ogólnem zebraniu w dniu 10-go marca 1922 roku, miała za zadanie dokonanie czynności rewizyjnych aż z 3-ch okresów sprawozdawczych, mianowicie za lata 1920, 1921 i 1922. Pierwsze dwa okresy dotyczą wyłącznie działalności poprzedniego Zarządu, który ustąpił w wyniku ogólnego zgromadzenia z dnia 10.III.1922 r., w marcu zaś ostatniego roku sprawozdawczego kierownictwo sprawami T-wa objął Zarząd obecny.

Wedle instrukcji dla Komisji Rewizyjnej, zatwierdzonej na zgromadzeniu ogólnem Towarzystwa dnia 21 grudnia 1903 roku, do obowiązku Komisji Rewizyjnej należy sprawdzenie rachunków Zarządu, Wydziałów i poszczególnych instytucji Towarzystwa pod względem kasowym, tudzież sprawdzenie, czy wpływy i wydatki nastąpiły zgodnie z ustawą, z instrukcjami ogólnego zebrania, z zatwierdzonym budżetem i istotnemi potrzebami. Należy jednak zauważyć, że na ostatnie lata budżety nie były uchwalane, co, zresztą z uwagi na stosunki walutowe, działo się we wszystkich niemal instytucjach.

Chcąc spełnić powyższe zadanie, Komisja Rewizyjna uznała przedewszystkiem potrzebę dokonania rewizji samej działalności

poszczególnych działów Towarzystwa. W tym celu Komisja podzieliła się na odpowiednie podkomisje, których prace rozważała następnie na swych posiedzeniach plenarnych. Szczegółowy obraz przebiegu tych prac dają załączone do niniejszego ogólnego sprawozdania protokuły posiedzeń plenarnych Komisji Rewizyjnej oraz protokuły i sprawozdania jej poszczególnych podkomisji.

Zaznaczona na wstępie okoliczność, iż sprawozdania zalegały od r. 1919 czyniła pracę Komisji Rewizyjnej mozolną i długotrwałą.

I. Gościeradów.

Przedmiotem szczególnej troski Komisji Rewizyjnej była gospodarka w dobrach Towarzystwa Gościeradów w powiecie Janowskim, a to z uwagi, iż dobra te stanowią olbrzymią część majątku T-wa, i przy prawidłowej gospodarce, stać się powinny główną podstawą jego dochodów. Szczegółowe sprawozdanie podkomisji, która w dn. 14, 15 i 16 lipca 1922 r. dokonała na miejscu dokładnej lustracji dóbr gościeradowskich, znajduje się w załączonych aktach Komisji Rewizyjnej (str. 41).

Komisja Rewizyjna stwierdziła, że od szeregu lat stan gospodarki w dobrach gościeradowskich pozostawiał wiele do życzenia i był dla interesów Towarzystwa szkodliwy; że naogół dzierżawcy poszczególnych folwarków nie wykonywali wynikających z kontraktów dzierżawy zobowiązań względem Towarzystwa; że miejscowa—z ramienia Towarzystwa — administracja dóbr nie odpowiadała swemu zadaniu; że w szczególności gospodarka leśna była nienależycie wyzyskana, a nawet wręcz wadliwa, co, rzecz prosta, bardzo uszczuplało dochody z tego źródła.

Zarazem jednak Komisja może stwierdzić, że Zarząd T-wa, wybrany na ogólnem zgromadzeniu dnia 10 marca 1922 r., od pierwszej chwili swego urzędowania z całą energją przedsięwziął kroki gwoli zabezpieczeniu praw i interesów Towarzystwa oraz należytemu uporządkowaniu administracji dóbr gościeradowskich; że w tym względzie Zarząd liczył się stale z dezyderami i opinjami Komisji Rewizyjnej; że w szczególności zaszła już zmiana w osobie dzierżawcy największej liczby folwarków, które poprzednia dzierżawa doprowadziła do opłakanego stanu, a wynikające z kontraktu stosunki z tym dzierżawcą zostały ostatecznie uregulowane w r. 1923; że został również usunięty poprzedni administrator dóbr gościeradowskich.

Komisja Rewizyjna nie była już w możności zbadania i ocenienia na miejscu w Gościeradowie rezultatów przedsięwziętych przez Zarząd kroków; należy zresztą zaznaczyć, że idzie o dzie-

dzinę, gdzie rezultaty trudno otrzymać z dnia na dzień. Co do rezultatów finansowych nowej gospodarki, uwydatnią się one dopiero w sprawozdaniu za rok 1923, którego rewizja będzie zadaniem przyszłej Komisji Rewizyjnej. Wszelako już obecnie Komisja Rewizyjna może stwierdzić, że Zarząd osiągnął b. znaczne rezultaty; że w szczególności znakomicie wzrosły w roku bieżącym dochody z dzierżaw gruntów rolnych oraz z eksploatacji poręb leśnych w Gościeradowie, i że wzrost tych dochodów nie jest jedynie wynikiem wzrostu cen, lecz zmianą trybu gospodarki.

Przechodząc do sprawy rachunkowości dóbr gościeradowskich, Komisja Rewizyjna stwierdziła, że rachunkowość ta nie była dostosowana do objektu tej miary i tego typu, co Gościeradów; że nie dawała przedewszystkiem żadnego obrazu całości gospodarki, jak również nie pozwalała się zorjentować, jakie jej działy dają dochód, a jakie straty. W Gościeradowie prowadzone są tylko dość prymitywne rejestra gospodarcze; miejscowa administracja przesyła perjodyczne raporty do Zarządu Towarzystwa w Warszawie, gdzie na podstawie tych raportów prowadzi się konto dóbr gościeradowskich.

Z punktu widzenia rachunkowego wszystkie wykazy miesięczne, nadsyłane z Gościeradowa były ścisłe i poparte odnośnymi rachunkami, kwitami i innemi dokumentami.

Z punktu widzenia celowości niektóre wydatki obudziły w Komisji Rewizyjnej wątpliwości. Dotyczy to wydatków za 1919 i 1920 rok, a więc sum dzisiaj drobnych, szczegółowo wykazanych w odnośnem sprawozdaniu specjalnem.

II. Nieruchomości warszawskie.

Komisja Rewizyjna zajęła się również zbadaniem gospodarki stanowiących własność T-wa nieruchomości warszawskich i stwierdziła, że w zarządzie domami, jak również w sprawozdaniach z tego zarządu brak jednolitości, że ten brak jest zarazem powodem braku sprężystości w administracji oraz utrudnia należytą kontrolę; że, zarówno za rok 1920, jak i za rok 1921, domy dochodowe T-wa przyniosły straty, mianowicie w roku 1920—96.680 marek, a w roku 1921—644.553 marek; że w roku 1921 komorne od wielu lokatorów nie było ściągane.

Komisja Rewizyjna zwróciła uwagę Zarządu na potrzebę zażądania od osób, odpowiedzialnych za administrację poszczególnych domów T-wa, sprawozdań z tej administracji według ustalonego przez Zarząd jednolitego wzoru, wykazującego między innemi ilość wynajmowanych lokali, wysokość komornego, zaległości w komornem, wykaz niezbędnych wydatków i t. p.

III. Majątek ruchomy T-wa.

Komisja Rewizyjna stwierdziła pewne braki w prowadzeniu za lata ubiegłe spisów inwentarza ruchomego T-wa; mianowicie nie wszystkie Wydziały T-wa prowadziły takie spisy i to w należytym porządku. Wobec tego Komisja zwróciła uwagę Zarządu T-wa na potrzebę uporządkowania i uzupełnienia przez poszczególne Wydziały spisów posiadanego przez T-wo majątku ruchomego iześrodkowania tych spisów w Zarządzie.

IV. Zakłady Towarzystwa.

Komisja Rewizyjna zwiedziła niektóre z pośród utrzymywanych przez T-wo zakładów, chcąc w ten sposób zapoznać się z zewnętrznym przejawem właściwej jego działalności. Komisja zwiedziła mianowicie: zakład dla sierot chłopców przy ul. Freta w Warszawie; zakład dla sierot dziewcząt przy ul. Rakowieckiej na Mokotowie i przytułek dla starców i kalek przy ul. Krakowskie Przedmieście 62.

Co do pierwszego — same warunki jego pomieszczenia są, zdaniem Komisji Rewizyjnej, zupełnie nieodpowiednie dla zakładu tego rodzaju; mieści się mianowicie w wilgotnym i ponurym gmachu poklasztornym bez odpowiedniego dziedzińca.

Pozatem Komisja stwierdziła pewne usterki w wewnętrznych urządzeniach zakładu, które w niedostatecznej mierze odpowiadają wymogom hygieny. Szczegóły w sprawozdaniu na str. 69 akt Komisji Rewizyjnej. Przy powtórnych oględzinach zakładu Komisja stwierdziła wszakże pod tym względem znaczną poprawę.

Zakład nie prowadzi rachunkowości, którąby obrazowała całokształt życia gospodarczego. Wobec tego nie sposób określić ani faktycznie poniesionych, ani istotnie potrzebnych wydatków na utrzymanie zakładu lub wydać opinji o prawidłowości prowadzonego w internacie gospodarstwa.

Pozatem brak książek kontroli wychowywanych w zakładzie chłopców. Wogóle Komisja Rewizyjna uważa, że prowadzenie wspomnianego zakładu w obecnem pomieszczeniu, bez należytego przytem odosobnienia dzieci starszych od młodszych, i dzieci zdrowych i normalnych od dzieci chorych, nie może dać takich wyników, jakie zakład tego rodzaju dawać powinien, a tem samem niedostatecznie uzasadnia celowość łożonych na ten zakład przez T-wo wydatków.

Zdaniem Komisji Rewizyjnej należałoby dążyć do przeniesienia zakładu do odpowiedniejszego pomieszczenia, z wprowadzeniem jednocześnie pewnych zmian systemu prowadzenia za-

kładu, a przedewszystkiem odosobnienia dzieci chorych od zdrowych. Komisja Rewizyjna uważałaby za wskazane przeniesienie zakładu dla sierot chłopców z ul. Freta do obecnego pomieszczenia przytułku dla starców i kalek przy ul. Krakowskie Przedmieście z jednoczesnem przeniesieniem tego zakładu na ul. Freta; w ten sposób bowiem osiągnęłoby się, zdaniem Komisji Rewizyjnej, bardziej celowe wyzyskanie pomieszczeń, będących w rozporządzeniu T-wa.

Zakład dla dziewcząt prowadzony jest wzorowo i może być uważany za chlubę T-wa.

Co do rachunkowości wszakże księgowanie wydatków zakładu nie daje całkowitego obrazu kosztów utrzymania internatu.

Co do obu zakładów dla sierot Komisja Rewizyjna zauważa, że wobec utrzymywania w tych zakładach dzieci nie tylko na koszt i z ramienia T-wa Dobroczynności, lecz również na koszt i z ramienia Magistratu m. st. Warszawy i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, — i wobec wynikającej stąd pewnej ingerencji dwu ostatnich instytucji powstaje pewien brak jednolitości w prowadzeniu zakładów, który Komisja uważa za niepożądany. Zdaniem bowiem Komisji całkowite kierownictwo zakładów powinno należeć wyłącznie do władz T-wa lub osób, działających z jego ramienia.

W przytułku dla starców i kalek Komisja Rewizyjna stwierdziła należyty ład i porządek. Komisja uważałaby za wskazane przedsięwzięcie kroków w celu zapewnienia, iżby rzeczy, stanowiące własność utrzymywanych w zakładzie osób, po ich śmierci przechodziły na rzecz T-wa.

V. Kasa groszowa.

Komisja Rewizyjna dokonała również rewizji Kasy groszowej i żadnych uchybień w prowadzeniu tej Kasy nie stwierdziła.

VI. Kasa Główna.

Komisja Rewizyjna dwukrotnie dokonała rewizji Kasy Głównej T-wa, o czem odnośne protokuły zostały sporządzone w księdze kasowej. Przy tej okazji Komisja stwierdziła, że sposób prowadzenia księgi kasowej wymaga uproszczenia, oraz, że brak jest księgi depozytowej.

Bilanse.

Zaraz na początku swych prac w maju 1922 roku Komisja Rewizyjna, po zapoznaniu się ze stanem rachunkowości i ksiąg T-wa, stwierdziła, że brak sił fachowych doprowadził rachunko-

wość do stanu opłakanego, który wymaga natychmiastowej reformy.

W następstwie odnośnych uwag, Zarząd T-wa zaangażował buchaltera, który prowadził prace nad ułożeniem bilansów za lata 1920, 1921, 1922.

Wymagające uprzedniego uporządkowania zaległości w księgach Towarzystwa spowodowały zwłokę w zestawieniu bilansów rocznych, a co zatem idzie w zwołaniu we właściwym czasie ogólnego zebrania członków T-wa.

Szczegółowe uwagi, będące wynikiem sprawdzania przez Komisję Rewizyjną ksiąg rachunkowych i projektów bilansów, Komisja Rewizyjna komunikowała w toku prac Zarządowi T-wa. Wszystkie uwagi, dotyczące sposobu sporządzenia i układu bilansów, zostały uwzględnione w bilansach ostatecznych, które Zarząd wnosi na zatwierdzenie ogólnego zgromadzenia członków T-wa.

Bilanse za lata 1920, 1921 i 1922 są obecnie sporządzone prawidłowo i odpowiadają księgom T-wa. Bilans za 1920 rok

	zamknięty	został	niedoborem	Mkp.	1.365.784,21;
za 1921 r.	„	„	nadwyżką	„	5.949.672,03;
„ 1922 r.	„	„	„	„	1.138.293,17.

Przy sprawdzaniu bilansów Komisji Rewizyjnej nastręczyła się uwaga, że dochód T-wa ze składek członkowskich jest bardzo nikły, co z jednej strony tłomaczy się niewielką liczbą członków, głównie zaś wysokością składek.

Komisja Rewizyjna z uznaniem stwierdza, że Zarząd powołał płatnego Dyrektora T-wa, jako osobę, która cały swój czas poświęci sprawom Towarzystwa. W ten sposób Zarząd uczynił zadość dezyderatom poprzednim i obecnej Komisji Rewizyjnej.

Wnioski.

W zakończeniu Komisja Rewizyjna czuje się w obowiązku zaznaczyć, że za usterki i niedomagania, wykazane w niniejszem sprawozdaniu, jako odnoszące się zasadniczo do okresów za r. 1920 i 1921, obecny Zarząd T-wa nie może ponosić odpowiedzialności i że Komisja Rewizyjna stwierdziła, iż od pierwszej chwili objęcia obowiązków Zarząd zatroszczył się o należyte uporządkowanie spraw T-wa, poświęcając temu dużo czasu, pracy i energji.

Rezultaty tej pracy, mającej do przezwyciężenia szereg trudności natury finansowej, gospodarczej i administracyjnej,

ujawniły się już we wszystkich niemal działach Towarzystwa, w szczególności, jak już powyżej wspomniano, w gospodarce dóbr gościeradowskich.

Wobec powyższego Komisja wnosi, by ogólne zgromadzenie członków T-wa zatwierdziło przedstawione przez Zarząd sprawozdanie oraz bilanse za lata 1920, 1921 1922 i udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Warszawa, dn. 14 stycznia 1924 r.

Prezes Komisji Rewizyjnej:

J. Wegner.

Sekretarz:

L. Nowodworski.